

KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela. 27 Listopada. Rok 1855.
9 Grudnia.

№ 326.

Dziś, ŚŚ. Leokadii i Walerji P. M.
Jutro, N. M. P. Loretańskiej.

Uroczystość NIEPOKALANIE POCZĘTEJ BOGA-RODZICY, wczoraj z wielką solennością, we wszystkich Kościołach Rzymsko-Katolickich obchodzoną była. W każdym z nich, Ołtarze N. MARJI P., starannie były przybrane i oświetlone. W Kościele Śgo KRZYŻA, Wizerunek PRZECZYSTEJ DZIEWICY, umieszczono w Ołtarzu Wielkim.

O godzinie 10ej, rozlegający się odgłos dzwonów Archi-Katedry, powtórzony przez dzwony innych Kościołów, oznajmił rozpoczęcie Uroczystości. Lud pobożny napełnił Przybytki BOGA, aby wysłuchać Bulli Ojca Śgo, ogłaszającej: NIEPOKALANOSĆ POCZĘCIA BOGA-RODZICY, jako Stą Tajemnicę i Artykuł Wiary.

O godzinie 10¹/₂, w Kościele Metropolitalnym, JW. JX. *Fijałkowski*, Biskup Administrator Archi-Diecezji *Warszawskiej*, zbliżywszy się do Wielkiego Ołtarza, zaintonował Hymn do DUCHA Śgo: VENI CREATOR, poczem z urzędzonego wzniesienia przemówił do ludu. Następnie Dostojny Pasterz wręczył Bullę PAPIEŻKA, JW. Xdu Prałatowi *Białobrzeskiemu*, Proto-Notariuszowi APOSTOLSKIEMU, który takową zebrany wiernym odczytał. Poczem JW. Biskup, jeszcze raz zabrał głos do ludu. Nastąpiła Processja, przewodniczona przez JW. Biskupa *Fijałkowskiego*, którego prowadzili JJWW. Senatorowie, Rady Tajni: *Tymowski*, Prezes Heroldji, Członek Rady Administracyjnej Królestwa i *Borakowski*. Po Processji, JW. Biskup celebrował Summę. W czasie takowej, wykonaną była na chórze, muzyka z motywów Pieśni ludowych, kompozycji P. *Słoczyńskiego*, pełna wzniosłych pomysłów i bogatej instrumentacji. Nieszpory celebrował JW. JX. *Dekert*, Prałat Archi-Dyakon Metropolitalny, a Kazanie prawił W. JX. Kenonik *Buliński*, Profesor Akademji Duchownej.

Nabożeństwa dnia wczorajszego, zakończyło TE DEUM i inne Modły, rozporządzeniem JW. Biskupa Administratora, na Uroczystość wczorajszą wskazane. W tej chwili odezwały się dzwony wszystkich Kościołów, i głos ich uroczysty rozlegał się przez godzinę.

Dzień wczorajszy był rocznicą ogłoszenia Bulli PAPIEŻKIEJ w *Rzymie* u Śgo PIOTRA d. Śgo Grudnia r. 1854.

W Kaplicy MATKI BOZKIEJ, przy Kościele Śgo JANA, wczoraj po Nieszporach nastąpiło ogłoszenie elekcji Archi-Konfraternji *Literackiej* i obrzęd przyjęcia nowych Braci, przez Kapelana tejże Archi-Konfraternji, W. JX. *Siekluckiego*.

W dniu onegdajszym wieczorem, jako w Wigilję Uroczystości NIEPOKALANEGO POCZĘCIA N. MARJI PANNY, przed Kościołem XX. *Kapucynów*, Figura tejże BOGA-RODZICY, rzesisto lampami była oświetlona, przy której lud pobożny, na przemian z muzyką śpiewał do późna pobożne pieśni, co ma się powtarzać codziennie rano i wieczór, przez całą Oktawę tej Uroczystości. Całe oświetlenie i muzyka są z ofiar, przez Osoby pobożne na ten cel składanych.

Onegdaj i wczoraj statua NIEPOKALANIE POCZĘTEJ BOGA RODZICY, przed Kościołem XX. *Reformatów*, oraz inne wizerunki PRZECZYSTEJ MATKI CHRYSU-SOWEJ, w różnych punktach miasta znajdujące się, starannie były oświetlone.

Z *Petersburga* 13 (25) Listopada.

O POBYCIE NAJJAŚNIEJSZEGO PANA w KRYMIE.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, dnia 28 Października (9 Listopada) raczył uszczęśliwić odwiedzeniem SWĄ Armję Krymską.

Główno-dowodzący, oraz wszyscy wojskowi i cywili, znajdujący się w Baczysaraju, zebrał się w Cerkwi: o godzinie 2ej po południu odgłos dzwonów i radosne okrzyki »ura!« zawiadomiły o przybyciu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, oraz ICH CESARSKICH WYSOKOŚCI WIELKICH XIAŻĄT MIKOŁAJA i MICHAŁA MIKOŁAJEWICZÓW. U wejścia do Świątyni, NAJJAŚNIEJSZY CESARZ spotkany był przez Duchowieństwo z krzyżem i wodą święconą. Po wysłuchaniu modłów o zdrowie naszego ukochanego MONARCHY i JEGO NAJDOSTOJNIEJSZEJ RODZINY, JEGO CESARSKA MOŚĆ raczył przejść pieszo do domu zajmowanego przez Główno-dowodzącego, i zaszczycił go SWEMI odwiedzinami, a zład udał się do kwatery, przygotowanej dla NAJJAŚNIEJSZEGO PANA w domu prywatnym, z powodu pomieszczenia w Dworcu Baczysarajskim czasowych szpitali wojennych.

Przed wejściem do domu, deputaci od obywateli miasta mieli szczęście ofiarować JEGO CESARSKIEJ MOŚCI chleb z solą, przyzem przedstawieni byli Baczysarajski Tatarski Głowa i rabio Karaimski.

Po wejściu do pokojów, przedstawieni byli NAJJAŚNIEJSZEMU PANU wszyscy Urzędnicy Głównego Sztabu Armji Krymskiej; JEGO CESARSKA MOŚĆ raczył im podziękować NAJMIŁOŚCIWIEJ za ich wierną służbę.

Po drodze od miasta Symferopola do m. Baczysaraju, na stacji Almińskiej, JEGO CESARSKA MOŚĆ obejrzał już część wojsk 2go Korpusu Piechoty, tam rozlokowanego, a po przybyciu do Baczysaraju, NAJJAŚNIEJSZY PAN raczył udać się nad r. Kaczą, gdzie odbył przegląd, przed obozem, części znajdujących się tam wojsk 4go Korpusu Piechoty, artylerji i drużyna. — Na obiad JEGO CESARSKA MOŚĆ wrócił do miasta.

Na obiedzie u JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, na który zaproszono Jenerał i Fligel-Adjutantów, oraz Jenerałów Głównej Kwatery, NAJJAŚNIEJSZY PAN raczył łaskawie wznieść toast za zdrowie Armji Krymskiej.

Wieczorem kręte ulice Baczysaraju i kształtne jego minarety oświetlone zostały różnokolorowemi latarniami, a na wieżach skał, zawieszonych nad wąską doliną Baczysarajską, porozstawiano zapalone beczki smolne. Rozmaita i różnobarwna ludność miasta zapełniała ulice do późnej nocy, nasycając się rzadkim i prawdziwie malowniczym widokiem. Taką samą illuminacją powtarzającą była i przez następne wieczory.

Dnia następnego, 29 Października (10 Listopada), **NAJJAŚNIEJSZY PAN** w powozie z Główno-dowodzącym i w towarzystwie **ICH CESARSKICH WYSOKOŚCI WIELKICH XIĄŻĄT MIKOŁAJA I MICHAŁA MIKOŁAJEWICZÓW**, oraz Jego Wysokości Xięcia Jerzego Meklemburg-Strelieckiego i orszaku, wyjechał o godzinie 8ej rano na stację Duwanktoj, a zjazd, zmieniawszy konie, do wojsk 5go Korpusu Piechoty, rozłożonych w pobliżu warowni Północnej strony Sewastopola, dla obejrzenia oddziałów wołnych od służby, przed ich obozem. Następnie **NAJJAŚNIEJSZY PAN**, przejechawszy konno do baszty Wołochowej, oglądał z niej okolice, morze, i stracone w sławnej walce miasto, następnie zaś raczył zwiedzić werki Warowni Północnej.

Potem **JEGO CESARSKA MOŚĆ** odbył przegląd wojsk 4go Korpusu Piechoty, rozlokowanych na pozycjach od Inkermannu do Góry Mackenzie.

Podczas tego przejazdu, **NAJJAŚNIEJSZY PAN** raczył przyjąć przygotowane u Jenerał-Lejtnanta Pawłowa śniadanie, na którym znowu dziękował wszystkim za służbę i raczył pić za zdrowie 11ej Dywizji Piechoty. — Zjazd **JEGO CESARSKA MOŚĆ** wrócił do m. Baczysaraju.

W Niedzielę, 30 Października (11 Listopada), wystuchawszy Liturgji Śej, **JEGO CESARSKA MOŚĆ** udał się do oddziałów wojsk 3go i 4go Korpusów Piechoty, znajdujących się nad średnim Belbekiem i odbył ich przegląd, poczem, przejechawszy do Jakary-Karalez obejrzał tamieczną pozycję, i odbył przegląd zajmujących takąwo wojsk 3go Korpusu Piechoty, a ztamąd pojechawszy konno do naszych przednich czat kozackich, znajdujących się na przehyle doliny Bajdarskiej, powrócił do Baczysaraju.

31go t. m. (12 Listopada) **NAJJAŚNIEJSZY PAN** oglądał części wojsk 3go i 4go Korpusów Piechoty nad Kaczą i w Wąwozie Tasz-Bastyńskim.

Wróciwszy do miasta i przeszedłszy od swej kwatery do Dworca Baczysarajskiego, **NAJJAŚNIEJSZY PAN** odwiedził ranionych i chorych oficerów oraz niższych stopni, zaszczycił ich rozpytaniem o służbie i objawieniem **NAJWYŻSZEJ SWEJ** wdzięczności, a o godzinie 3ej po południu, w towarzystwie **JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEGO XIĘCIA MICHAŁA MIKOŁAJEWICZA**, wyjechał szczęśliwie do m. Symferopola.

Na wszystkich tych przeglądach **NAJJAŚNIEJSZY PAN** w wyrażeniach **NAJĘASKAWSZYMI** dziękował wojskom za ich wierną służbę, za mężstwo, wytrwałość w zniesieniu trudów i poświęcenie jakie dowiedli w bohaterkiej obronie Sewastopola i w innych spotkaniach z nieprzyjacielem. Przytem **JEGO CESARSKA MOŚĆ** zbierając w około **SIEBIE** Jenerałów, Sztab i Ober-Oficerów, z ojcowską troskliwością wywiadywał się o poniesione przez nich rany, dziękując wszystkim i każdemu poszczególne. Wjeżdżając w szeregi kolumn, **NAJJAŚNIEJSZY PAN** łaśkawie rozmawiał z niższymi stopniami, mającymi znak orderu Wojennego, wypytyując się o bitwy lub wycieczki, za które otrzymali ordery, i słuchał odpowiedzi z największą życzliwością.

Wojska, przejęte uczuciami wierno-poddańczej miłości i wdzięczności najgłębszej dla **Najmiłociwszego** **MONARCHY**, przeprowadzały **CESARZA** pełnemi zapału okrzykami „ura!” Oficerowie, w serdecznem

uniesieniu tłumami cisnęli się w około **MONARCHY**, aby wynurzyć **JEGO CESARSKIEJ MOŚCI** uczucia swej miłości nieograniczonej i gotowości umrzeć za **NIEGO** z radością.

„Postaramy się, **NAJJAŚNIEJSZY PANIE!** Nie będziemy się oszczędzali, **NAJJAŚNIEJSZY PANIE!**” wołali oficerowie ze wszech stron w odpowiedzi na łaśkawe i pochlebne wynurzenie zaufania **MONARCHY** w niezmienną dzielność **JEGO** wojowników.

1go (13) Listopada, Główno-dowodzący otrzymał w Symferopolu Rozkaz **NAJJAŚNIEJSZEGO PANA** do Armji Krymskiej, w którym **JEGO CESARSKA MOŚĆ**, udzielając bohaterom obrońcom Sewastopola, ustanowiony na pamiątkę prawie rocznego oblężenia tego miasta, medal srebrny, dla poszenia w pętlicy na wstędze 5go Jerzego, **NAJMIŁOCIWSZEJ** zaszczycił Krymską Armję powtórzeniem uczuć **NAJWYŻSZEJ SWEJ** z niej zadowolenia i wdzięczności.

Tegoż dnia, **JEGO CESARSKA MOŚĆ** uszczęśliwił Główno-dowodzącego **NAJWYŻSZYM** Reskryptem, pełnym **Najmiłociwszych** i **Najpochlebniejszych** wyrażen **MONARCHY** zadowolenia i wdzięczności.

O powtórnem zwiedzeniu portu Ajańskiego przez eskadrę Angielską. (Dokończenie).

26 Lipca (7 Sierpnia) z rana, czaty z uad rzeczki Udały znać, że o świcie słychać było od strony morza strzały, lecz z powodu mgły, statków widać nie było. Z Ajanu otrzymano wiadomość, że dziś zaczęto powtórnie poszukiwać dział, lecz jeszcze ich nie znaleziono. Z Ajanu przybył puszczony z niewoli Xiądz Machow. Około godziny 7ej wieczorem, przyplłynęła do przystani Ajańskiej fregata szrubowa, niewiadomo jakiego narodu. Dziś z fregat nieprzyjacielskich wysłano do portu wielu ludzi, ubrojenych łopatami i oskardami. Oficer przy nich znajdujący się, zapytał P. Frejberga, gdzie są zakopane naczynia i razem z niemi coś nieznanego, i prosił o wskazanie miejsca. Na odpowiedź odmowną P. Frejberga, odrzekł, iż wie i sam, i udał się do ogrodu, wprost na grzędy, pod którymi zakopane były naczynia szklane i paki ze szkłem, dla uniknienia potłuczenia przy przewożeniu, a głównie z powodu braku rąk i czasu. Z naczyń odkopanych wzięto niewiadomo ile, lecz oświadczyli, iż zabrali po dwa talerze na oficera, dawszy radę, aby naczynia wziąć do pakhanu, gdyż nie ręczą, czy nie ucierpi podczas nocnego patrolowania; P. Frejberg ma nadzieję otrzymać proklamację obowiązującą i dla Francuzów.

27go Lipca (8 Sierpnia). Wczoraj przybyła do przystani Angielska fregata parowa „Hornet” kapitan Forst, ten sam, który był w zatoce de Castri i dostawił kommodorowi wręczone już pudełeczko. Fregata Francuzka także jest w pobliżu Ajanu i przybędzie pewno nad ranem. Od wielorybołowców, znajdujących się na walbotach w ujściu rzeczki Udy, nieprzyjaciel dowiedział się, że tam przybył na czołnie oficer Rosyjski. Na wiadomość kommodora Elliota wydano dla jeńców Rosyjskich 10 tuzinów talerzy i 50 czarek, nieprzyjaciel zabrał 1 kotwicę, nieco desek, i żelaza kotlarskiego; w Ajanie był także, lecz dział nie poszukiwał. Niewielka grabież naczyń, dozwolona majtkom, usprawiedliwioną była przez oficerów jako nagroda za pracę ich

przy odkopywaniu. Oficerowie Angielscy oświadczyli, że po przybyciu Francuzów, nabiorą tylko wody i drzewa i oddalą się, ale niewiadomo gdzie. Z szalup do brzegu przybijających, majtkowie biegli zawsze wprost do miejsca gdzie były zakopane naczynia, lecz takowe w ciągu reszty dnia i nocy na 27my t. m. zostały przeniesione w zupełności do pakhazu, do czego znacznie dopomógł orszak Najprzewielebniejszego Arcy-Biskupa.

List Lejtnanta Musina-Puszkina do Ajenta kompanji Rossyjsko-Amerykańskiej.

Panie! Pozostawiony w Japonji z częścią osady straconej fregaty »Dyana», zafrachtowałem bryg breemeński »Gretto» dla przewiezienia mnie z oficerami i oddziałem mi powierzonym do portu Ajan; lecz na nieszczęście, schwytany d. 20 Lipca (1 Sierpnia) na morzu Ochockim, pod 52° szerokości, przez parostatek wojenny Angielski »Barracouta» i przyprawdzony wczoraj d. 22 Lipca (3 Sierp.) do tutejszego portu, uznany zostałem wraz z resztą Oficerów i oddziałem jako jeniec wojenny. Bryg zaś który nas przewoził, wzięto jako zdobycz. Cały oddział przewieziono na statki angielskie i wysłał takowy do Hong-Kong. Nieotrzymawszy upoważnienia do doniesienia zwierzchności o wzięciu mnie do niewoli i korzystając tylko z pozwolenia zawiadomienia was o tem, proszę byćcie o nieszczęściu jakie nas spotkało, znać dali tak Jenerał-Gubernatorowi Syberji Wschodniej, jak Jenerał-Adjutantowi Putiatin i dowódcy byłej fregaty »Dyany» Kapitan-Lejtnantowi Lesowskiemu. Jeżeli macie jakie listy do Oficerów, których spis tu podaję, raczcie przesłać takowe przez oddawcę niniejszego. — Starszy Oficer rozbitej fregaty »Dyana» A. Musin-Puszkina.

P. S. Na skutek mej prośby, z liczby do niewoli zabranych, otrzymały wolność i puszczone zostały na brzeg następujące osoby: Kapelan, Lekarz i majtkowie chorzy w liczbie 21. Co do mnie, odpływam niezwłocznie parostatkami »Barracouta», w towarzystwie Lejtnanta Schillings, Radcy Dworu Hoszkiewicz i 95u niższych stopni. Przyslijcie gazety, jeżeli macie takowe. 24 Lipca r. 1855.

Spis Oficerów wziętych do niewoli.

Z 36 Ekwipażu floty, Lejtnant Musin-Puszkina; z Ekwipażu Gwardyjskiego, Lejtnant Schilling; Miczmani z Ekwipażów floty: z 20go Zelonoj, (1); Igo Kowalewski; 18go Xiążę Urusow; 24go Michajłow; z korpusu Szturmanów, Podporucznik Jelkin; zostający w Departamencie Azjatyckim, Radca Dworu Hoszkiewicz, i Tłómacz do języka Japońskiego, Pribyłow.

Niższych stopni wzięto do niewoli 246u, z tych 89u znajdują się na fregacie »Sybille», 62ch na fregacie »Spartan» i 95 na parostatkach »Barracouta». Wypuszczeni zostali z niewoli: Doktor Królewiecki, Kapelan Machow i 21 majtków. Stan zdrowia oddziału jest dobry.

Na okręcie Jej Wielkobrajtańskiej Mości »Amphitrite», Ajan, 9 Lipca 1855 r.

Panie!

Mam zaszczyt załączyć przy niniejszem kopję proklamacji, przezemnie po przybyciu tu w dniu wczorajszym ogłoszonej. Nie mając dla przesłania wam tego doku-

(1) Posunęły 3go Listopada 1854 r. na Lejtnanta.

mentu innego środka, doręczyłem takowy obywatelowi Amerykańskiemu, P. Packerd, którego tu spotkał i który wziął na siebie przesłanie wam proklamacji powyższej. Dopóki stać tu będę, szkoda wyrządzoną nie zostanie żadnej własności, z wyjątkiem okrętów lub statków (ships of vessels). Zamierzam atoli użyć na potrzebę eskadry niewielką ilość znalezionych na parostatkach żelaznym zapasów żywności. Gdyby się okazało, że po wzięciu wyż oznaczonej części zapasów żywności, reszta zniszczoną lub zagrabioną została, oznaką to będzie że takowe zniszczenie lub zagrabienie dokonaniem zostało przez kogo innego, po mojem ztąd odpłynięciu. Mając to na uwadze, życzyłbym sobie mocno, by znajdowała się na miejscu jaka przez was wyznaczona osoba, któraby przestrzegająca, iżby się coś podobnego nie stało.

Załączam przy niniejszem paczkę listów, doręczoną mi dla przesłania Oficerom fregaty »Aurora».

Jaśnie Wielmożnemu P. Gubernatorowi Ajańskiemu. Mam zaszczyt być it. d., Karol Frederik, dowodzący eskadrą Wielkobrajtańską.

Na okręcie Jej Wielkobrajtańskiej Mości »Sybille», Ajan, 4 Sierpnia 1855 r.

Panie!

Mam zaszczyt zawiadomić JW. Pana, że z byłej fregaty JEGO CESARSKIEJ MOŚCI »Dyana» starszy Oficer i Lekarz, oraz wielu innych Oficerów i osada tejże fregaty, wzięci do niewoli przez jeden z krążących tu poprzednio okrętów Jej Wielkobrajtańskiej Mości, upraszali bym zezwolił na przewiezienie chorych z pomiędzy nich na brzeg Ajański. W przychyleniu się do prośby tych Oficerów, wysłałem na brzeg 21 majtków »Dyany», w towarzystwie własnego ich Lekarza i Kapelana, oraz przedsięwzięłem środki celem dogodnego ich umieszczenia w szpitalu Ajańskim.

Spodziewam się, że JW. Pan raczy zapewnić wykonanie jedynego żądania, przezemnie jako warunek przy tym postępku położonego, mianowicie, by ludziom, których na brzeg wysłałem, nie dozwolono służyć przeciw sprzymierzonym, dopóki nie zostaną stosownie do istniejących prawideł wymienieni.

JW. Panu Gubernatorowi Okręgu Jakuckiego. Mam zaszczyt być it. d., K. W. Elliot, Kommodor. (In: R.)

Przyjechali do Warszawy, JJWW.: Jenerał-Piechoty Senator *Obruczew*, z *Siedlec*; i Radca Tajny *Ostrowski*, Marszałek Szlachty Gu: *Płockiej*, z *Płocka*.

(A. n.) Mojej lub więcej chwil życia naszego, wyrokiem OPATRZNOŚCI już wcześniej są policzonemi, przebieg tej oznaczonej drogi, różni się tylko samem jej przejściem. Kto na niej stawiał kroki, wspierając ramiona drugich współ-podróżników do jednego, ale zawsze szlachetnego celu dążących, ten odbył tę drogę w duchu przeznaczenia. Takim podróżnikiem w społeczeńści był ś. p. Stanisław *Skulcecki*, b. Pełnomocny Rządca dóbr *Międzyrzec* w Gub: *Lubelskiej*, następnie *Dzierżawca wsi Grabowca* w Pcie *Radzyńskim*, zmarły potygodniowej ale ciężkiej chorobie, d. 31 Paźdz. r. b., przeżywszy lat 67. Nieustanną pracą mógł zebrać fundusze, dobre mienie stanowiące, ale jako postannik OPATRZNOŚCI, nie jednej rodzinie przychodząc z po-

mocą, nie jednej familji z zupełnym ratunkiem, mienie to zaraz wedle przykazań BOŻKICH rozposarzał. Za całą spuściznę, tży biednym otarte, oraz pamięć szlachetnego i pełnego cnot charakteru ś. p. *Szkulteckiego* pozostała, tą spuścizną, tą pamiętką jako najlepiej zachowanym skarbem, pociesz się bolejąca pozostała *Zona!* wspomnienie o nim jest i będzie dla wszystkich co go znali i cenić umieli bolesnem tyle ile bolesną jest jego utrata. Żal po jego utracie jest szczerzy, powszechny i rzetelny, jak są szczerze wyrazy wspomnienia przyjaciela te kilka słów kreślącego. — *L. C.*

Onegdaj w południe odbyła się exportacja zwłok ś. p. *Jenerała Jazdy, Senatora, Hrabiego Adama Ożarowskiego*, z domu własnego przy ulicy *Nowy-Świat* do rogatki *Mokotowskiej*. Przed rozpoczęciem żałobnego obrzędu, oddziały wojsk przeznaczone do asystowania pogrzebowi, uszykowały się wzdłuż *Nowego-Świata*. Po odprawieniu modłów żałobnych przy zwłokach złożonych na katafalku w jednym z salonów pomieszkania dostojnego Nieboszczyka, trumna mieszcząca takowe, zniesioną została na mary przez Sztabs i Ober-Oficerów, a orszak pogrzebowy wyruszył przez *Nowy-Świat* ku *Aleom*. Rozpoczywały takowy *Sieroty i Ubodzy* płci obojey pod opieką *Towarzystwa Warszawskiego Dobroczynności* zostający, którego *Hrabia* był *Prezesem*, i przez lat wiele *przewodnikiem i dobroczyńcą*. Za tymi szły w całym komplecie *Zakony tutejsze XX. Kapucynów, Reformatów, Bernardynów, Franciszkanów, Karmelitów* obu *Klasztorów, Trynitarzy, Augustjanów, Zakon Kaznodziejski*. *Zgromadzenie XX. Misjonarzy, Proboszczę Parafji Warszawskich, Kanonicy i Prałaci*. *Exportował JW. JX. Dekert, Prałat, Archi-Dyakon Metropolitalny Warszawski*. *Szczęściokonne mary*, na których pod baldakinem spoczywały w bogatej trumnie zwłoki Nieboszczyka, poprzedzali *Sztabs i Ober-Oficerowie* niosący z asystencyą, zaszczytne oznaki *Zmarłego*, a mianowicie, *Ordery: Śgo ALEXANDRA Newskiego z brylantami, Śgo JERZEGO kl: III, Śgo WŁODZIMIERZA kl: II, Śtej ANNY kl: I, Wojskowy Austrjacki Marij-Teresy, Pruskie: Orla Czerwonego kl: I i Pour le Mérite, Francuzki Śgo LUDWIKA Komandorski, Krzyże Wojskowe: Bawarski i Wirtembergski, oraz Znak Nieskazitelnej Służby za lat XXX*. *Podpory baldakimu nad trumną* utrzymywali *Putkownicy*. *Za marami* postępowała *Rodzina, Dygnitarze Wojskowi i Cywilni, Członkowie Towarzystwa Dobroczynności, oraz inne znakomite Osoby*. *Oddziały Gwardji* obu *putków Kozaków i artylerja*, zamykały orszak. *Za przybyciem do rogatki Mokotowskiej, zakomenderowano salwy z dzieł i ręcznej broni, a zwłoki ś. p. Hrabiego Adama Ożarowskiego, powiezione zostały do dóbr jego dziedzicznych Brzoza pod Kozienioami, dla złożenia w grobie rodzinnym.*

Odebrano tu z *Petersburga*, smutną wiadomość, że d. 13/25 z. m., umarł w tej stolicy, po długiej słabości, ś. p. *JW. Piotr Baron Fredericks, Wielki Konjuszy Dworu JEJEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Kawaler wielu Orderów CESARSKO-Rossyjskich i zagranicznych*. *Baron Fredericks*, był od r. 1851 wdowcem po ś. p. *Cecylji z Hr: Gurowskich, Damie Honorowej NAJJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ ALEXANDRY FEDOROWNEJ*. *W kraju tutejszym* została *Widnia Krewnych*.

Ś. p. *Alexander Judin, Assesor Kollegjalny, Naczelnik Kancellarji Komissji Kwaterniczej m. Warszawy, Kawaler Orderów: Śtej ANNY IIej kl: Virtuti Militari IVtej kl: i Znaku Honorowego nieskazitelnej służby za lat XXX*, po ciężkiej chorobie, onegdaj zszedł z tego świata. *Exportacja zwłok*, odbędzie się dziś o godzinie 3ej po południu, z *Kościola Prawosławnego* przy ulicy *Podwał*, na *smętarz Wolski*.

Onegdaj, rozstała się z tym światem, ś. p. *Wanda Dembowska*. *Stroskana Matka i Siostra*, zaprasza *Widnia Krewnych, Przyjaciół i Znajomych*, na *Nabożeństwo żałobne* o godz: 10ej z rana w *Kościelu Śgo KRZYŻA* jutro, a następnie na *exportację zwłok* jej na *smętarz Powązkowski*.

Karol Goelitz, w wieku lat 41, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, onegdaj przeniósł się do wieczności. *W głębokim smutku* pozostała *Zona* wraz z *Synem*, zaprasza *Widnia Krewnych, Przyjaciół i Znajomych*, na *wyprowadzenie zwłok*, dziś o godz: 3ej po południu, z *Kaplicy Ewangelickiej* przy ulicy *Mylnej*, na *smętarz tegoż wyznania* odbyć się mające.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności. — *Ma honor* podać do publicznej wiadomości, że *jutro otwartą zostanie* w sali ochrony Nr 2gi przy ulicy *Ogrodowej* pod Nr 833, *3cia sprzedaż chleba pytlowego*, przez *Towarzystwo dla biednych niezamożnych mieszkańców m. Warszawy* wypiekanego, a to dla osób w *Cyrk: VI i VII zamieszkałych*. *Cena jednego funta chleba* ustanowioną została na *kop: 3¹/₂*, a *sprzedaż* dopełniana będzie *codziennie niewyłączając Świąt ani Niedzieli*, od godz: 7ej do 9ej z rana. *Osoby* pragnące z *dobrodziejstwa* tego korzystać, zechcą się zgłosić do *Opiekunów Cyrkulowych* dla *pozyskania przepisanych kwalifikacji*. — *Prezes Administracji Ogólnej, Sewe: Hr. Uruski*. *Członek, Sekretarz, Józef Gebhardt*.

(A. n.) *W dobrach Starożeby, w Powiecie Płockim* położonych, do *JW. Onufrowej Bromirskiej* należących, odbył się w dniu 29 Listopada r. b., *obrzęd zaślubin Panny Marjanny Palmowskiej*, wychowanej w domu *JW. Bromirskiej; z Panem Alfredem Tuve*, *Felczerem Powiatowym w Płocku*, którego *szacunek i przywiązanie* zjednała sobie *Panna Palmowska*, *ratując* wraz z nim z *prawdziwie przykładowem poświęceniem*, *ludność dóbr Starożeby*, podczas *panującej tamże w tym roku cholery*. *Co również* ocenając jej *Pani*, *dopomogła do ustalenia jej losu*, *wyposażając ją i wyprawiając* *gody weselne*, na których *ochoczo i wesoło* *zabawili się* *Oficjalsi* *tychże dóbr*, *oraz Goście i Przyjaciele Pana Młodego z Płocka* *przybyli*. *Oby BÓG błogosławił* *Parze skojarzonej węzłem dożgonnym*, *skutkiem poświęcenia się dla ludzkości*. — *T. W.*

Onegdaj, w dalszem *ciągnięciu 5tej klasy 86tej loterji klasycznej*, *odbytej w zwykłym porządku*, *znaczniejsze wygrane* padły *jak następuje: Rs. 50,000*, na Nr 307, ¹/_x, u *Nelkena w Warszawie*. *Po rs. 200:* na Nr 161, ¹/_x, u *Kantorze Głównym*; na Nr 1,181, ²/₂, i Nr 9,242, u *Markusa Folmanna w Warszawie*; na Nr 17,447, ⁵/₅, u *Aleandrowicza w Tusznynie*; i na Nr 18,028, ⁵/₅, u *Nelkena w Warszawie*. *Po rs. 100:* na Nr 1,899, ⁵/₅, u *Jakiera Mendelsohna w Warszawie*; na Nr 5,802, ⁵/₅, u *Rosena w Warszawie*; na Nr 6,417, ⁵/₅, u *Frieda w Maryampolu*; na Nr 6,138, ⁵/₅,

w Kantorzce Głównym; na Nr 2,702, ⁵/₅, u *Schmeltzera* w *Warszawie*; na Nr 10,793, ⁵/₅, u *Horowicza* w *Lublinie*; na Nr 15,127, ⁵/₅, u *Sandera* w *Koninie*; na Nr 19,393, ²/₂, u *M. Follmanna* w *Warszawie*; i na Nr 20,543, ⁵/₅, w Kantorzce Głównym. Resztę wygranych objaśnia dołączająca się tabela.

Na modlitwie w Przybytkach PAŃSKICH spędzono ranek dnia wczorajszego, a co czasu zbywało. użyto go także i dla rozrywek. Sprzyjała też ku temu i sauna, a sauna w *Warszawie*, zwłaszcza w dzień świąteczny, to nie mała dla mieszkańców miasta przyjemność. Do samego przeto wieczora brzmiały ciągle dzwonki, bo na wsze strony używano tych gładkich przejażdżek, opierając się nawet aż za rogatkami miasta.

Onegdaj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Chłopiec Okrętowy*, *Pani Ziemińska*, PP. *Królikowski* 4-kroć, *Karasinski* 3-kroć i *Chomanowski* 2-kroć. — Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Marco Spada*, *Pani Quattrini* 3-kroć, *Panna Rivoli* 5-kroć, PP. *Troschel* 4-kroć, *Matuszyński* 3-kroć, *Szczepkowski* i *Ziółkowski* po 2-kroć, oraz *P. Miller* 3-kroć. W Teatrze Rozmaitości po Kom: *Panna Mężatka*, *Pani Kurejusz*, *Panna Pańska* 3-kroć, PP. *Królikowski* 3-kroć i *Komorowski* 2-kroć.

Xięgarnia *L. Drwalewskiego*, przy ulicy *Krakow*. Przedm: N° 415, odebrała 3ci i 4ty poszyt *Słownika Polsko-Francuzkiego* i *Francuzko-Polskiego*. Prenumerata na ośm poszytów rs. 6.

AMERYKA. — Otrzymało wiadomość pod datą 17go Listopada z *Nowego-Yorku* o usunięciu nieporozumień pomiędzy *Anglią* a *Stanami Zjednoczonymi*. Na zapewnienie *Anglii*, iż wysyłka eskadry *angielskiej* do *Indji Zachodnich*, nie dotyczy bynajmniej spraw *Ameryki centralnej*, ani też ma cel nieprzyjazny *Stanom Zjednoczonym*; te ostatnie wysłały tylko jeden okręt do *Nicaragua*. (St: Anz:).

ANGLJA. *Londyn*, 30go *Listop.* — Część floty morza *Czarnego*, pod *Admirałem Steward*, ma przezimować w *Malcie*. (St: Anz:).

Tłumy ludu zebrane na ulicach *Londynu* podczas przejazdu *Króla Sardyńskiego*, były daleko mniej liczne, jak podczas pobytu *L. Napoleona*. — Pogłoski o rozwiązaniu *Parlamentu*, ustają. — Dzienniki podają dziś szczegóły o przyjęździe *Króla Sardyńskiego*, znane już w treści z depezy telegraficznej. Po powitaniu z *Królową* i zwykłych przedstawieniach, wczoraj po południu, *Król* z *Królową*, *Xięciem Albertem* i *Xięciem Cambridge*, odwiedzili *Xiężnę Kent* w *Progmor*. — *Angielscy* prawnicy koronni, zapytani przez gabinet, mieli oświadczyć, iż *Pułkownik Türr* nie może być uważany za poddanego *Anglii*, i że *Austriacy*, aresztując go, nie naruszyli praw narodów. — Pogłoski o układach pokojem technących, utrzymują się szerzej, a szczególnie w *Presse*. (Neue Pr: Ztg).

AUSTRIA. *Wiedeń*, 1go *Grudnia*. — Pogłoska, jakoby wojska *austriackie* miały opuścić *Xięstwa Nadduńskie*, nie potwierdza się. — *Baron Prokesch* dziś wyjechał na swą posadę do *Konstantynopola*. — Projekt organizacji rady urządzającej instytucją kredytową, ma być przedstawiony przez *Ministra skarbu Cesa-*

rzowi. — W *Węgrzech* ma być założony nowy *Uniwersytet*. — *Obraz*, który korpus *Oficerów Austriackich* ma wręczyć w dzień jubileuszu służby *Feldzeug: Baronowi Hess*, przedstawia bitwę pod *Novara*, i jest dziełem znakomitego malarza *Monachijskiego*, *Adama*. (Schl: Ztg).

BELGJA. *Bruxella*, 2go *Grud.* — W *Belgji* objawia się rzut powszechny, dążący do zaprowadzenia reform w *taryfście celowej*. (St: Anz:).

FRANCJA. *Paryż*, 1 *Grud.* — Dziś przybył z *Konstantynopola* do *Marsylii* *Książę Newcastle*. Przed wyjazdem z *Turcji*, przedstawiał się on *Sułtanowi*. — *Dyrektor fabryki papieru w Lüttich*, używa z korzyścią mąki z *dzikich kasztanów* i *zołędzi*, zamiast *mączki kartoflanej*, przy *fabrykacji papieru*. — *Ciało Admirała Bruat*, przywieziono już do *Marsylii*. (N. Pr: Zeit:).

Potwierdza się wiadomość, iż *Marszałek Pelissier* przybędzie tu z *Krymu*, i *zimą w Paryżu* przepędzi. — Jak wielkiem jest użycie *kwiątów sztucznych*, pokazuje się stąd, iż w *Paryżu* istnieje 2,000 *fabryk* tego rodzaju, zatrudniających 30,000 *ludzi*, i wyrabiających *kwiątów* za 10,700,000 *fr.* — Dziś przybyło już do *Tulonu* 5 *okrętów* z *morza Czarnego*. (N. Pr: Zeit:).

P. Hatzfeld, *Posel Pruski* wczoraj wrócił z *Berlina* do *Paryża*. — *Podróż Króla Sardyńskiego* do *Anglii*, wskrzesiła pogłoskę o projekcie *małżeństwa* tego *Monarchy* z *Xiężniczką Marją Cambridge*. (In: Belge).

NIEMCY. — Pogłoska, iż *Cesarz Napoleon* dał swemu szkolnemu przyjacielowi *Proboszczowi Zeus* z *Geiselhöring*, sześć *dział* na *odlanie dzwonów*, była *mylną*. — W *Lubece* aresztowano *pięciu majtków angielskich*, *zbiegłych* z *okrętów* w *Kiel* stojących. (Schl: Ztg).

Większa część rządów *Niemieckich*, idąc za przykładem *Prus*, zniósła *zwrot podatku opłaconego*, od wywołanego za *granicę spirytusu*. (N. Pr: Ztg).

Z *Kopenhagi* donoszą, iż *tameczny Posel Portugalski*, który od niejakiego czasu cierpiał *melancholję*, *znikł* 25 *z. m.*, i do 29 *wynaleźć* go nie *zdołano*. (Ind: Belge).

WŁOCHY. — W *d. 13 Stycznia* r. b. zawarty został pomiędzy *Neapolem* a *Stanami Zjednoczonymi*, *traktat* określający *przywileje flagi neutralnej*, podczas *wojny morskiej*. *Ratyfikacje* tego *traktatu* wymieniono 14go *Lipca* w *Washingtonie*. — *Kardynał Wiseman* wkrótce spodziewany jest w *Rzymie*, gdzie obejmie *zarząd biblijoteki Watykańskiej*. (Schl: Ztg).

ZE WSCHODU. — *Lord Redcliffe* wznowił *kwestję emancypacji Chryścjan*, oraz *uregulowanie* *spraw Xięstw Nadduńskich* i *Serbji*. — Z *przyszłą wiosną* mają być rozpoczęte *roboty* około *kolei żelaznej* z *Konstantynopola* do *Belgradu*. — *Kinburn* liczy obecnie *załogi* 3,000 *ludzi*. *Piechota Jenersza Bazaine*, *odpłynęła* na *leże zimowe* do *Eupatorji*. — *Jazda* cała ma być rozlokowaną nad *Bosforem*. — Z *Trebizondy* 2go *z. m.* donoszą, iż *Selim Basza* znajduje się *ciagle* w *Erzerum*. Ma on *rozkaz* *oczekiwania* na *wypadek* *ataku Omera Baszy* na *Kutais*, i tylko w *razie* *powiedzenia* się *tego przedsięwzięcia* *powioien ruszyć* do *Karau*, dla *zdeblokowania* *twierdzy*. W *Erzerum* *postanowiono*, iż *każdy*, *któ* *będzie* *rozsiewał* *fałszywe* *wieści* o *Karsie*, *zostanie* *ukarany* *śmiercią*. (Jour: de St. Pet:).

ROZMAITOŚCI. — Nowy Minister kolonji, *P. Labouchère*, jest pochodzenia francuzkiego, jak to samo już imię jego wskazuje. Ojciec jego Piotr Cezar *Labouchère*, przybył do Anglii jako komissant domu bankierskiego *Hope et Comp*: w *Amsterdamie*. Dom ten wysłał do Londynu, dla traktowania w jakimś przedsiębiorstwie z wielkim domem handlowym angielskim *Baring*. *P. Labouchère* naówczas młodzieniec pełen ujmującej powierzchowności, umiał się bardzo dobrze znaleźć nie tylko w kantorze, ale i w salonie bogatego bankiera *Londyńskiego*; ubierał się ze smakiem, tańczył przedziwnie, a przyjmowany bardzo dobrze w domu, sprawił mocne wrażenie na jednej z córek bankiera. Rzeczy szły z takim pośpiechem, że w kilka tygodni młody komissant stanął w białym krawacie w gabinecie *P. Francis Baring*, w krótkich słowach żądając ręki córki z taką pewnością, jak gdyby wszystko mógł zyskać a nie mieć nic do stracenia. Ojciec zdumiał się mocno, wiedząc, że młody *Labouchère* nie posiadał nic, prócz śmiałości i skromnej płacy komissanta. Stary *Baring* zbył go więc sucho i gniewnie, ale komissant nie łatwo dał się zbić z toru. »Odmawiasz mi Pan córki dla tego, że nie mam majątku, ale czyżbyś mi ją dał, gdybym był spółnikiem domu *Hope*?» »To inna rzecz», odpowiedział *P. Baring*, »miałbym sobie za zaszczyt wejść w związku z tak znakomitym domem.» Młody *Labouchère* nie wdawał się dalej w rozmowę, lecz siedł na okręt i popłynął do *Amsterdamu*. Przybywszy tam, stał przed *P. Hope*, i proponuje mu, aby go przyjął za spółnika. Bankier na cały głos się rozśmiał. »Odmawiasz mi Pan, ale czyżbyś mi przyjął za spółnika, gdybym był zięciem *P. Baring*?» »To inna rzecz», odpowiedział *P. Hope*, »miałbym sobie za zaszczyt wejść w spółkę z członkiem tak znakomitego domu.» Resztę łatwo odgadnąć. Tym sposobem, *Francuz Labouchère* zajął miejsce pomiędzy arystokracją pieniężną Anglii, a syn jego jest głową domu *Baring* i Ministrem. — Parafjanka jedna, widząc po rogach ulic afisze z napisem: *Mąż zawojowany*, dziwiła się niezmiernie, co to ma znaczyć. Chcąc wyjść z niewiadomości, spytała przechodzącego młodzika. Dowcipniś natychmiast jej rzecze: »Widzisz Jejmość Dobrodzika, u nas jest taki zwyczaj, że gdzie żona męża za nos wodzi, tam zaraz swawolne chłopaki taką kartę na dom przylepiają.» »O mój BOŻE!» zawołała kobiecina, »jakież to szczęśliwe miasto! co to tu mężów chodzi w spódnicy! W naszym miasteczku daleko gorzej; nie ma ani jednego!»

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Boški Maxy: Ob: z Gorzyna nr 585; Huba Felic: Ob: z Falęcina nr 625; Karski Lud: Ob: z Kozłowa nr 2668; Kruszewski Jan Ob: z Bodzetyna nr 634; Pretwic Józ: Ob: z Budziszewic nr 600; Warsawicz Stan: Ob: z Długiego nr 585; Wzdulski Edw: Ob: z Kłucka nr 634; Załęski And: Ob: z Małki nr 500. — Bertram Radea Hono: z Grodna nr 625; X. Bojarski Jan Pleban z Zabłocia nr 485; Hołowiański Zenon Ob: z Gub: Kijowskiej nr 414; Krzemiński Kazi: Doktor z Siedlec nr 626; Rogoziński Hen: Ob: z Runic nr 476; Zalewski Teod: Ob: z Gub: Kijowskiej nr 414.

Wyjechali: Beklemiszew Miko: Jen: Major do Krasnego; Denisiew Major do Moskwy; Korsak Edm: Ob: do Grodna; Ordega Jan Ob: do Goniwilka; Rokicki Teod: Pulko: Artyl: do Rowna; Wencietw Rad: Stanu do Bohrujaka. — Berkowski Ant: Ob: do Bydliana; Chrzanowski Jan Ob: do Wyszkowa; Jacyna Jul: Ob: do Grodna; Laskiewicz Adolf Doktor do Petersburga; Sartin-Dzan-Dawus-Haha Pierwszy Dragoman Dworu Perskiego do Moskwy; Stempf

Wilh: Doktor do Petersburga. — Bentkowski Leon Ob: do Rudzik; Chojnacki Wład: Ob: do Boskiej woli; Melchior Lud: Sekre: Ambasady CESARSKO-ROS: w Wiedniu, do Petersburga.

Przyjechali koleją żelazną: Brockhaus Fran: Kup: z Düsseldorf nr 634; Lewenstejn Lud: Kup: z Gdańska nr 2249. — Jankowska Teodora Ob: z Berlina nr 554; Jasińska Barbara Wdowa po Fizyku miasta z Berlina nr 551; Potocka Lud: Hr: z Bruxelli nr 393; Röhl Józefa Żona Dentysty z Berlina nr 451.

Wyjechali koleją żelazną: Bett Józ: Kup: do Krakowa; Ossowa Róża Wdowa po Rad: Dw: do Florencji; Stokwys Wilh: Kup: do Bruxelli. — Nataason Szym: Kup: do Berlina; Oppolzer Marja Żona Nadworn: Radey Austrjac; Dra Medy: i Profes: Uniw:; do Wiednia; Węgliński Stan: Ob: do Krakowa.

DONIESIENIA.

Wczoraj przechodząc z Krasińskich placu przez Ogród, na ulicę Nalewki, zgubiono **ZEGAREK** złoty, na 13 kamieniach, ankier, z częścią łańcuszka złotego. Uczciwy i sumieny Zaalazca, raczy się zgłosić na ulicę Nowolipie pod Nr 2474, za co otrzyma nagrodę, jakiej sam będzie wymagać.

PLASZCZ szaraczkowy, w zupełności dobrym stanie, Szopami podbity, jest do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę, przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 1858, na 2m piętrze na lewo; widzieć można w każdym czasie.

Mający do sprzedania **WŁASNOŚĆ ZIEMSKA** na kilkadziesiąt tysięcy złp. wartości, raczy się zgłosić w tym przedmiocie do Właścicielki domu, przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 327.

Dnia 6 b. m. wieczorem, między godz: 10tą a 11tą, zgubiona została **DEWIZKA** złota, z Medaljonem w kształcie Zegarka i Brelokiem, t. j. zwyczajną dziesiątką oprawną w kółko złote z emalją szafirową. Łaskawy Zaalazca raczy ją oddać w Cukierni Loursa, gdzie otrzyma przyzwolną nagrodę. — NB. Za oddanie Medaljonu i dziesiątki, Zaalazca może zatrzymać sobie Dywizkę.

D. 6 b. m. w porze wieczornej, właściciel **PUGILARESU**, w którym przeszło 200 rubli znajdowało się, miał ten przypadek, że przez urwanie się guzika od rękawa, takowy Pugilares, z tegoż wypadł. A że to było w obecności znajomych, mógł więc który z takowych podnieść i z konotek rozmaitych poznać właściciela; skoro jednak dotąd zwróceniu nie jest, obawiam się, aby przywłaszczonym nie został. Piątą część Losu, która również w nim była ofiaruje Zaalazcy, o zwrot Pugilaresu upraszam, zwłaszcza, że wspomniane fundusze są Skarbowe.

Zyczeniem jest pewnej osoby nabyć **POSIADŁOŚĆ ZIEMSKA**, w głębie żytaej klasy 1ej, ale mającej przynajmniej 1/5 część przestrzeni gruntu pszennego, odpowiednią ilość dobrych Łąk i Lasu, przynajmniej na opał, i choć drobniejsze utrzymanie budowli gruntowych wystarczającego; Dom mieszkalny, przyzwoity, jak również Zabudowania ekonomiczne miejscowej potrzebie odpowiednie, w wysokości w gotowiznie rs. 10,000, obok przyjęcia ciężaru długu Towar: Kredy: Ziemi:, dotąd zaciągniętego. Folwark takowy, żądany jest w odległości kilku do kilkunastu mil od m. Warszawy, bez względu na jego położenie czyli to przy drodze bitej, lub Kolei Żelaznej, byleby tylko intrata z Propinacji była przedmiotem podrzędny. Chcący podobną posiadłość sprzedać, raczy oświadczenie swe z dokładnym opisem przestrzeni gruntów uprawnych, jak również lasu, obok wymienienia jakości onego, niemień łąk, a zarazem wykazu rzetelnych zasad intraty, bez pośrednictwa osoby trzeciej, Pocztą pod adresem Właściciela domu w Warszawie, Nr 1227 przy ulicy Pańskiej, nadesłać.



Jest do sprzedania, w mieście Lublinie, **DOM** murowany, o jednym piątrze, świeżo wyrestaurowany, z dachem onym, mający front na trzy ulice, w środku miasta, naprzeciwko placu targowego i jatek, przy ulicy nowej. Bliższą wiadomość powziąć można w Handlu Win i Korzeni, Pawła Wisniewskiego, przy ulicy Nowe-Miasto, pod Nr 326, w Warszawie; lub też w Sklepie W. Edwarda Pinakiewicz Jubilera, przy ulicy Krak-Przedm.; w Lublinie; dokąd, życzący nabyć, raczą się zgłosić, lub nadesłać listy frankowane.



Jest do sprzedania para pięknych, roslých, i rasowych **OGIERÓW**, mających po lat pięć. Wiadomość na Solcu, w Magazynie Solajm, u Stargreta Tomasza.

DO HANDELU KAROLA MASS

przy ulicy Miodowej Nr 490,

nadszedł obecnie transport **TOWARÓW**, a mianowicie: z Ameryki: Kalosze w rozmaitych fasonach, z najlepszych fabryk pochodzące; Paletoty i Ponchée z gutta-perchy, pojedyncze i podwójne, t. j. mogące być noszone na obie strochy, z Raptorami i bez tyłcze; także Buty, Czapki, Poduszki podróżne. — Z Anglii, Ess-Bouquet, Spermacetti, Windsor, Military, Cocoa-Nut-Oil-Soap; Raftanki czyste wełniane, męskie i damskie; Gatki, Skarpetki, Nessesery damskie, i męskie; Cygarnice, i inne Wyroby skórzane; Narzędzia stalowe, do kominków; Rękawiczki kortalne z podszewkami wełnianymi i pluszowymi. — O nadejściu transportów z Paryża i Wiednia, które w tych dniach nastąpi, ogłoszonym będzie.

OSTRYGI Holsztyńskie i Angielskie, nadeszły dzisiejszą pocztą, do handlu Win i Korzeni Władysława Rudnickiego, pod Nr 457, wprost Kolumny Zygmunta.

OGRÓDEK ZIELONY,

który obecnie w inne przeszedł posiadanie, na nowo został odrestaurowany, i po odpowiednim urządzeniu obszernych salonów, może być wynajmowany przez czas karnawałowy, na Wesela, Komplet, i t. p. Zabawy.

FORTEPIAN maboniowy, o 7u oktawach, z cała płytą, Fabryki Budynowicza, zupełnie w dobrym stanie, jest do nabycia przy ulicy Krakow-Przedmieście, w domu PP. Wizytek, Nr 389, na 2m piętrze z dziedzińca.

W dniu 30 Listopada (12 Grudnia) r. b., i dni następujących, o godzinie 10ej z rana, odbywać się będzie sprzedaż Koni, Krów dojnych, Wołów, Jałowizny, Młocarni Ewansowskiej, Sieczkarni, Bryczek, Zaprzęgów, Wozów, Radeł, i t. p. Sprzętów gospodarskich; a to na żądanie Właściciela, na gruncie dóbr Chrzanów, na wiorście 9ej, tracie Błońskim położonych. — J. Noskowski.

AKUSZERKA, mieszkająca przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1310, poleca się Łaskawym Paniom, że ma **POKOJ** bardzo dogodny, dla Osoby żyjącej sobie odbyć słabość u niej; a za gorliwość z mej strocy, i usługę recez.

Ktoby z Panów **KRAWCÓW DAMSKICH** chciał mieć przy Magazynie Strojów, który exystuje przy przynępalnej ulicy miejsce, na sprzedaż swych Wyrobów gotowych; adres udzieli Drukarnia Kurjera.

W Magazynie Ubiorów Damskich, R. Markowskiej, przy ulicy Długiej pod Nr 489 exystującym, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę, **SZUBKA** atlasowa, Futrem podszyta, z kołnierzem Tumakowym.

Żądanym jest **KAPITAŁ** Rs. 9,000 (60,000) zł.; z Summ wieletnich, lub innych, na pierwszy numer hipoteki Zabudowań wartujących ośmkróć stotysięcy, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość powziąć można u Rządcy Starego Teatru, przy Placu Krasiańskich.

Jest do sprzedania **KABITKA** z fordeklem, urzędownie robiona, w bardzo dobrym stanie, do podróży zdatna. Wiadomość powziąć można u niej, w domu P. Brübła, przy ulicy Nowej, za Kościołem Ewangelickim, w oficyne na 1m piętrze.

OSOBA uzdatniona, do robienia Sukien, Strojów, Szycia Bielizny, i Prania Koronek, życzy sobie przyjąć obowiązek w Warszawie. Wiadomość w Hotelu Drezdeńskim, w podwórzu po prawej ręce, u Pani Wilskiej, gdzie znak krawca Szaniawskiego.

Jest do wynajęcia każdego czasu **SALON** z Przedpokojem, elegancko umeblowane, podług żądania, i z Fortepjanem, przy ulicy Mazowieckiej, pod Nr 1347, w Pałacu Krasiańskich, naprzeciw Kościoła Ewangelickiego, na dole.

KOCZ z fordeklem, w dobrym stanie, jest do zbycia, za umiarkowaną cenę. Wiadomość bliższą powziąć można w domu pod Nr 1319/21, przy ulicy Nowy-Świat, u Stróża Macieja, w bramie.

Do Składu Materiałów Pismiennych i Wyrobów Galanteryjnych, **J. Nirsteina**, Introligatora przy uli: Freta szerokiej № 276, obok Zegarmistrza, przybyły świeże towary, jako to: **LAURY** i **BILETY** wyciskane i wykładane w różnych wzorach; **PAPIER** ozdobny Paryzki; **PORTEMONNAJE** i **SYGARNICZKI** haftowane; **Necessery** damskie; Wyroby z tektury i masy papierowej, jako to: Pudełka, Tualetki, Ekrytoary, Szyfonierki, i t. d.; jak również Zbiór **ZABAWER** i **GIER** towarzyskich dla dzieci i sarszych osób w pięknym doborze. — Z warsztatu ukończonych zostały świeżo **XIAZRA** do Nabożeństwa w gustowych oprawach, handlowe i inne do zapisywania; jakoteż **KAJETA** ozdobne i wszystkie przybory dla młodego wieku użyteczne. Zakład ten jak od początku istnienia swego, nie tylko ciągle zaopatrzony bywa w dobor towarów zagranicznych sobie właściwych, w dobrych gatunkach, lecz przyjmuje i wykonywa wszelkie obstarunki dotyczące się introligatorstwa, po cenie umiarkowanej.



Są do sprzedania **DWA OGIERY**, pochodzące ze Stada Sławuckiego, **JO**, Xięcia Sanguzki, w wieku lat pięć i sześć, ujeżdżone doskonale do zaprzęgu, maści skaro-gniadej, bez odmiany, wzrostu dobrego; — jak również do sprzedania, **WAŁACH** kasztanowaty, do wierzeha, lub zaprzęgu, wieku lat 5. Wiadomość w każdym czasie, u Berajtera Lubelskiego, w domu przy ulicy Brackiej Nr 1588/9, dawniej Krzemiańskich zwany, obecnie Nowakowski.

Dnia 5go Grudnia r. b., pomiędzy Nr 150 i 151, w Krzeszłach Teatru Rozmaitości, zostawioną została **LOBNETA**, w czarnej, oprawie. Uczciwy Zaalazca proszonym jest o oddanie takowej Właścicielowi domu przy ulicy Śto-Jerskiej Nr 1778a, za nagrodą rs. 3, dla siebie, lub na cel dobroczynny.



Na polach dóbr Służewca i w lesie Pyry zwanym, pod Warszawą, wzbronionem jest polowanie, i odtąd wszelkie na to pozwolenia są odwołane. Ostrzega się zatem, aby tam nikt nie polował, gdyż dozna nieprzyjemności od Służby miejscowej, która ma polecenie w takim razie fuzję i psy obierać. — A.P.



KARETA podróżna, fabryki Paryzkiej, bardzo mało używana, z wszelkimi przynależnymi rekwizytami, z waszą, jest do sprzedania w pałacu JW. Stan: Hr. Potockiego, przy ulicy Krakow-Przedm.; wprost XX. Karmelitów Nr 415. Wiadomość w Kancelarii Rządcy pałacu.

Jest do wynajęcia w środku miasta, **LOKAL** na Sklep, w którym prowadzony być może wszelki handel, wyjąwszy Cukierni, Kawiarni i Handlu Winnego. Wiadomość u Szwajcara Hotelu Angielskiego.

Zawiadamiam PP. Felcerów w Warszawie, jako i na Prowincji, że zakontraktowałem duży zapas **PIJAWEK**; gdzie w miarę wyprzedaży, natychmiast świeże będą nadsyłane, co do ilości można dostać podług życzenia, pod Nr 653/4, ulica Przejazd, i róg Leszna. — Starszy Felcer, W. Melcherowicz.

Do **SKŁADU OWOCÓW**, w domu P. Heurich, przy ulicy Rymarskiej pod Nr 737 exystującego, nadszedł świeży transport różnego rodzaju Owoców, mianowicie: **JABŁKA** Sztetyńskie, Renety, Burt, Rałwiny; **Jabłka** Tyrolskie; **ŚLIWKI** i **GRUSZKI** suszone; **ORZECHY** różnego gatunku, i t. p. Takowe Owoco sprzedają się po cenie umiarkowanej.

PLASZCZ Szaraczkowy, Szopami podbity, w dobrym stanie, jest do sprzedania, za rs. 45, przy ulicy Ogrodowej, pod Nr 826, na dole.

Jest do sprzedania **PLASZCZ**, nieco używany, Elkami męskimi podszyty, za cenę rs. 120. Wiadomość w domu pod Nr 1352b, przy ulicy Mazowieckiej i Śto-Krzyżkiej, w oficynie na 1m piętrze, gdzie Magle na dole; o czem Stróż miejscowy poinformuje. — W tem samym miejscu, **PLASZCZ** Szopowy, za rs. 30, także do sprzedania.

KONSERWY z Nantes, z Bordeaux i Lubeki, jako to: Groszek, Szparagi, Karczochy, Szampiony, Zupy zółwiowe, Bażanty, Paszty z ptaków, ryb i różnej zwierzyny, Trufle perigordzkie, Owoce w likierze i syropie, Likieri Francuzkie w 50 gatunkach; jako też Hollenderskie, Włoskie, Chińskie i z wyspy Marteniki, Kirschwasser i Absinthe Szwajcarski, Cognac oryginalny Bordowski, Dżyn Angielski, Wódka Barcelońska, Sliwowica Węgierska i inne; Musztarda Bordowska, Parryzka, Angielska i Düsseldorfska; SERV: Rocquefort, Neuchatel, Limburgski, i inne; Jabłka Tyrolskie i Granaty Włoskie; Kasztany, Daktyle, Figi, Śliwki, Rodzenki malaga, i inne Bakielje, nadeszły do Składu Win i Korzeni St: Rozmanith przy ulicy Nowy-Swiat; — tenże handel otrzyma wkrótce **PASZTETY** Strasburskie, **OWOCE** Francuzkie (Fruits-Glacés), i **SER** Strachino.

Są do najęcia od Nowego-Roku, na 1m piętrze od frontu, dwa **POKOJE** z Kuchnią angielską, Drwalnią i Piwnicą, przy ulicy Elektoralfiej, wprost Kościoła Śgo KAROLA Boromeusza, pod numerem 766.

APARAT GORZELNIANY mało używany, jest do sprzedania w dobrach Skolimowie pod Jeziorną. Życzący sobie nabyć takowy, zgłoszą się do Właściciela domu Nr 1292, przy ulicy Nowy-Swiat.

Z polecenia wyższej Władzy, w Zarządzie Aktekarskiej części czynnej Armji w Roszarach Radziwillowskich przy ulicy Górnej pod Numerem 1755, w dniu 28go Listopada (10go Grudnia) r. b. o godz: 12 z rana, odbędzie się licytacja, na dostawę do Warszawskiego Aptecznego Magazynu, Aptecznych Materjałów, Zapasów, Maszyn do ostrzenia instrumentów chirurgicznych, szklanych i glinianych Naczyń, oraz Odzienia dla jednego Aptekarskiego Ucznia, a 2/4 t. m. przetarg; każdy mający chęć podjęcia się tej dostawy, obowiązany złożyć przy deklaracji na papierze stepowym ceny kop: 30, dowody kwalifikacyjne, oraz wadja, na Materjały rs. 46, na Zapasy rs. 116, na Maszynę do ostrzenia instrumentów Chirurgicznych rs. 34, na szklane i gliniane Naczynia rs. 1770, i na Odzież dla Ucznia rs. 6, w gotowiznie lub w Listach Zast: z właścicielami kuponami, które nieutrzymującym się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą. Blizszą informację szczegółowych warunków licytacji dostawy, powziąć można w Rancellarji wyżej wymienionego Zarządu. Nadmieniam się przytem, że deklaracje przyjmowane tylko będą w terminach oznaczonych od godz: 9 do 12 z rana. — Inspektor, Radea Stanu, N. Tawast. Pomocnik Inspektora, Radea Kollegjalny, J. Meleschko.

PLÓTNO ŻAGLOWE,
pięć i dziesięć łokci szerokie,
nieprzemakające od deszczu, a praktyczne na użycie przykrywania namiotów, tudzież na deki dla wagonów kolei żelaznej, i dla Spedytorów do wozów pakunkowych, poleca Handel Plótna pod Prządką, H. Szwarzwalda w Wroclawiu, przy ulicy Junkerstrasse i Schwejdnicer-Strassen, Ecke Nro 5.

SUMMA Rs. 5,550, do ulokowania każdego czasu, na 1szą hypotekę domu w Warszawie położonego, lub Dóbr Ziemijskich, w Guber: Warszawskiej. Wiadomość u Wincentego Majewskiego, Mecenasa Obrócy przy Senacie, przy ulicy Elektoralfiej zamieszkałego.

Jest do sprzedania **FUTRO** Niedźwiedzie czarne, zupełnie w dobrym stanie, pokryte Suknem koloru ciemno-granatowego, za rs. 120. Wiadomość w pałacu Lubińskich, w korpusie w Magazynie mebli, pod Nr 1066k.

Kompletna **ZAPRZĘGA**, na jednego konia, z dugą, jest do sprzedania, za mierną cenę, w domu pod Nr 1103, przy ulicy Grzybów, gdzie Apteka. Zgłoszą się na 2e piętro. — U Fabrykanta zaś Powozów, przy ulicy Orlej, Szeześniewskiego, jest

POWÓZ na leżących resorach, patentowanych osiach, z fordeklem, do sprzedania, za przystępną cenę.

Rodowita **NIENKA**, z chlubaym świadectwem, znająca Krawieczyznę, może znaleźć miejsce **BONY**, pod Nr 1134.



OSTRYGI Holsztyńskie, nadeszły dzisiaj pocztą, do Handlu Edwarda Koelichen, przy rogu ulic Długiej i Przejazd pod Nrem 565 i 6.



Onegdaj wieczorem, zginęła z domu Nro 413 h, przy Saskim placu i rogu królewskiej, **SUCZKA** (Fera), mała, prawdziwej rasy angielskiej, biała, w czarne plamy. Ktoby takąwa znalazł i odprowadził do mieszkania własnego domu Jene: Diakow, otrzyma nagrody ra. 10.

KANTOR PRZEMYSŁOWO-KOMISSOWY
K. Orłowskiego i Spółki

w Warszawie przy ulicy Długiej, Hotel Polski.

Podaje do wiadomości osób interesowanych: 1) iż przyjmuje się Rachunki zwykłe i Buchalteryczne, handlowej i rękodzielniczej treści, niemniej Kopalja polskie i niemieckie do wypracowania; 2) iż Młodzież handlowa i rzemieślnicza może wykształcić się prywatnie w rachunkach, niemniej: prowadzeniu Xiąg buhalteryjnych, — 3) że potrzebny jest **HANDEL, RĘKODZIELNIA**, lub t. p., na mierną skalę od kilkunastu lat i dłużej w głównym punkcie Warszawy prowadzony; albo **DZIERŻAWA**: Domu, lub Zajazdu tu w miejscu, od 1 Stycznia, albo od 1 Kwietnia 1856 r.

Dziś rano zimna stopni 10. Wczoraj w południe zimna stopni 2.

Dziś rano wysokość wody na *Wille* stop 2, cali 2.

TEATR WIELKI. Dziś, *Asmodea*. (Panna Anna Straus po powrocie z wód, przedstawi główną rolę).

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Podstęp Pana Kapitana Zachód Słońca. Młynarz i Rominiarz*. — Jutro, *Tymoteusz i Jafet*. *Uściskajmy się*.



Nauczyciel **TANCÓW** Salonowych, podaje do publicznej wiadomości, że przed nadchodzącym Karnawalem, wyucza Osoby które się wcale nie uczyły i nigdy nie tańczyły, bez względu na wiek to jest do lat 50, z zastosowaniem nauki do każdego wieku osoby, sposobem najkrótszym bo tylko w 20 kilku lekcjach 5u tańców najpotrzebniejszych. Osoby żyjące korzystać z takowej nauki, za którą Nauczyciel zaręcza, zgłoszą się raczą pod Nr 98 przy ulicy Piwnej, na 1e piętro od frontu; zastać go można od godz: 9ej z rana do 8ej wieczorem. — Piotr *Śliżyński*.

FABRYKA
PORTERU i PIWA BAWARSKIEGO,
HABERBUSCH, SCHIELE et HEAWE,
Ulica Krochmalna Nr 1000 i 1003.

Ma zaszczyt zawiadomić szanownych PP. Kupców miejscowych i na prowincji zamieszkałych, tudzież inne Osoby z nią w stosunkach zostające, iż przysposobiwszy z nastaniem właściwej dla fabrykacji pory roku, znaczny zapas, **ODTĄD JUŻ WCIAŻ, NA KAŻDE ZAŻĄDANIE, NALEŻYCIEM ODLEŻAŁEM I JEDNOSTAJNIEJ DOBROCI PIWEM BAWARSKIEM, SŁUŻYĆ JEST W MOŻNOŚCI.**

ZAKŁAD GASTRONOMICZNY, przy ulicy Senatorskiej, naprzeciw Kościoła XX. Reformatorów, ma zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż przez cały Adwent w dni postne, to jest: we Środę, Piątek i Sobotę, oprócz Objadów mięsnych, także dostac można i postnych. Cena Objadu z 4ch potraw złożonego, po kop: 22 1/2; za wyborne jedzenia i rychłą usługę zaręczam. — H. Rrantz.

W Numerze 324 *Rurjera*, w wierszu 4tym ogłoszenia Dra T. *Heinrich*, zamiast: psychologję, czytać należy: *zozykologję*.